Sięgając po przykłady postheroicznych bohaterów, których gromadzi w cieniu

Erazma, wielkiego umysłu renesansowego, Dahrendorf rozwija tu coś w rodzaju politycznej etyki cnót.

— JÜRGEN HABERMAS —

Czemu tak wielu intelektualistów XX wieku zaangażowało się w faszyzm i komunizm? Spektrum odpowiedzi na to często stawiane pytanie rozciąga się od oportunizmu i karierowiczostwa do idealizmu sprawców z przekonania. Ale pytanie to można odwrócić: Czemu niektórzy oparli się wszelkim pokusom wyzbycia się wolności? Co było im właściwe, czego brakowało idealistom i oportunistom?

Ralf Dahrendorf sonduje przykładowe biografie, by przyjrzeć się temu, co sprawia, że umysł liberalny okazuje się odporny na takie pokusy. Występują tu: Karl Popper, Isaiah Berlin, Raymond Aron i Norberto Bobbio, Hannah Arendt, Theodor W. Adorno i George Orwell – ale także, w trybie kontrastu, postaci takie jak Martin Heidegger, Ernst Junger, Jean-Paul Sartre, Manes Sperber, Arthur Koestler i Gyorgy Lukacs. Rezultatem jest „teoria wolności oparta na cnotach”, która może pretendować do ważności wykraczającej poza swój czas. Występuje tu też Erazm z Rotterdamu jako prototyp odnośnej postawy duchowej – stąd mowa jest o „erazmianach”. Nie udają się oni na emigrację wewnętrzną ani nie nadają się na bojowników ruchu oporu, ale dzięki rozwadze „zaangażowanego obserwowania” i mądrości „rozumu namiętnego” dysponują kompasem, który pozwala im nawigować w czasach, w których innym umysłom często przypada los rozbitków. Dahrendorf nie byłby Dahrendorfem, gdyby z tego nie wyszło nic więcej niż tylko omówienie historyczne. Jego świetna anamneza „ducha liberalnego” jest zarazem pewną etyką polityczną – nie tylko dla intelektualistów.